

**ODPUSTY:**  
***Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 992-994.***

**Rozdział IV ODPUSTY**

Kan. 992 - Odpust jest darowaniem wobec Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy; otrzymuje go wierny należycie usposobiony i pod pewnymi określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz odkupienia autorytatywnie rozporządza i dysponuje skarbem zadośćuczynień Chrystusa i świętych.

Kan. 993 - Odpust jest częściowy albo zupełny, zależnie od tego, czy uwalnia od kary doczesnej należnej za grzechy w części albo w całości.

Kan. 994 - Odpusty – czy to częściowe, czy zupełne – każdy wierny może zyskiwać dla siebie albo ofiarowywać za zmarłych na sposób wstawiennictwa.

## **X. Odpusty**

**1471** Nauka o odpustach i jej praktyczne zastosowanie w Kościele ściśle łączą się ze skutkami sakramentu pokuty.

### **Co to jest odpust?**

"Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych.

Odpust jest cząstkowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należnej za grzechy uwalnia w części czy w całości"<sup>68</sup>. Odpusty mogą być udzielane żywym lub zmarłym. Każdy wierny może uzyskać odpusty dla siebie lub ofiarować je za zmarłych.

### **Kary za grzech**

**1472** Aby zrozumieć tę naukę i praktykę Kościoła, trzeba zobaczyć, że grzech *ma podwójny skutek*. Grzech ciężki pozbawia nas komunii z Bogiem, a przez to zamyka nam dostęp do życia wiecznego, którego pozbawienie nazywa się "karą wieczną" za grzech. Każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyśćcem. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy "karą doczesną" za grzech. Obydwie kary nie mogą być traktowane jako rodzaj zemsty, którą Bóg stosuje od zewnątrz, ponieważ wypływają one jakby z samej natury grzechu. Nawrócenie, które pochodzi z żarliwej miłości, może doprowadzić do całkowitego oczyszczenia grzesznika, tak że nie pozostaje już żadna kara do odpokutowania<sup>69</sup>.

**1473** Przebaczenie grzechu i przywrócenie komunii z Bogiem pociągają za sobą odpuszczenie wiecznej kary za grzech. Pozostają jednak kary doczesne. Chrześcijanin powinien starać się, znosząc cierpliwie cierpienia i różnego rodzaju próby, a w końcu godząc się spokojnie na śmierć, przyjmować jako łaskę doczesne kary za grzech. Powinien starać się przez dzieła miłosierdzia i miłości, a także przez modlitwę i różne praktyki pokutne uwolnić się całkowicie od "starego człowieka" i "przyoblec człowieka nowego"<sup>70</sup>.

**Paweł VI, *Indulgentiarum doctrina*, nr 1-5.**  
Konstytucja apostolska o odpustach, 1.01.1967

I

1. Nauka i praktyka dotyczące odpustów, które istnieją w Kościele katolickim od wielu wieków, opierają się na solidnym fundamencie - na Bożym Objawieniu<sup>(1)</sup>. Objawienie to, podane przez Apostołów, "rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego", podczas gdy "Kościół... z biegiem wieków nieustannie zdąża do pełni prawdy Bożej, aż się w nim dopełnia słowa Boże"<sup>(2)</sup>. Żeby zaś dobrze zrozumieć tę naukę i jej zbawienne zastosowanie, wypada przypomnieć niektóre prawdy, które Kościół powszechny, oświecony słowem Bożym, zawsze wyznawał. Biskupi, następcy Apostołów, a w szczególności Biskupi Rzymu, następcy św. Piotra, uczyli tego i uczą czy to przez pasterską praktykę, czy też przez doktrynalne dokumenty.

2. Z Objawienia Bożego wiemy, że następstwem grzechów są kary, nałożone przez boską świętość i sprawiedliwość. Muszą one być poniesione albo na tym świecie przez cierpienia, nędze i utrapienia tego życia, a zwłaszcza przez śmierć<sup>(3)</sup>, albo też w przyszłym życiu przez ogień i męki, czyli kary czyścicowe<sup>(4)</sup>. Stąd wierni zawsze mieli to przeświadczenie, że zła droga posiada wiele okazji do upadku i że jest ona wyboista, ciernista i szkodliwa dla tych, którzy nią krocą<sup>(5)</sup>.

Kary nakładane są przez sprawiedliwy i miłosierny wyrok Boży dla oczyszczenia dusz, dla obrony świętości moralnego i dla przywrócenia chwale Bożej pełnego jej blasku. Każdy bowiem grzech powoduje zakłócenie powszechnego porządku, który ustalił Bóg z niewypowiedzianą mądrością i nieskończoną miłością; przynosi też zniszczenie ogromnych dóbr tak samego grzesznika jak społeczności ludzkiej. Chrześcijanie wszystkich czasów jasno zdawali sobie sprawę, że grzech jest nie tylko przekroczeniem Bożego prawa, ale ponadto wzgardą lub zaniedbaniem osobistej przyjaźni między Bogiem i człowiekiem<sup>(6)</sup>, chociaż nie zawsze wprost i otwarcie, że jest on prawdziwą nigdy dostatecznie dającą się zmierzyć obrazą Boga; co więcej jest niewdzięcznym odrzuceniem miłości Bożej, zaofiarowanej nam w Chrystusie. Wszak Chrystus nazwał swoich uczniów przyjaciółmi, nie sługami<sup>(7)</sup>.

3. Do pełnego więc odpuszczenia grzechów i do tak zwanej naprawy konieczne jest nie tylko odnowienie przyjaźni z Bogiem: przez szczere nawrócenie duchowe i odpokutowanie obrazy wyrządzonej Jego mądrości i dobroci, lecz także całkowite przywrócenie wszystkich dóbr, pomniejszych lub zniszczonych przez grzech, tak osobistych jak społecznych i tych, które odnoszą się do samego porządku wszechrzeczy. Dobra te muszą być przywrócone bądź przez dobrowolną naprawę, co się nie obejdzie bez trudu, bądź przez poniesienie kar, wymierzonych przez sprawiedliwą i świętą mądrość samego Boga. Przez kary rozbłyska w całym świecie świętość i jasność chwały Boga. Z istnienia zaś i z ciężkości kar poznajemy głupotę i złość grzechu oraz jego przykre następstwa.

Nauka o czyścicu wykazuje niezbicie, że nawet wtedy, kiedy wina została już odpuszczona, pozostać mogą i rzeczywiście często pozostają kary, które trzeba spłacić, lub pozostałości po grzechach z których trzeba się oczyścić<sup>(8)</sup>.

Dusze bowiem zmarłych, które "prawdziwie skruszone odeszły z tego świata w miłości Bożej, nim godnymi owocami pokuty wynagrodziły za to, czego się dopuściły lub co opuściły"<sup>(9)</sup>, oczyszczają się po śmierci przez męki czyścicowe. Na to samo wskazują dostatecznie również modlitwy liturgiczne, którymi się posługuje społeczność chrześcijańska od najdawniejszych czasów, gdy podczas Mszy św. modli się: "choć słuźnie cierpimy za nasze grzechy, wybaw nas miłosciwie dla chwały Twojego Imienia"<sup>(10)</sup>.

Wszyscy zaś ludzie pielgrzymujący na tym świecie popełniają przynajmniej lekkie czyli tak zwane powszednie grzechy<sup>(11)</sup>: tak więc wszyscy potrzebują Bożego miłosierdzia aby się uwolnić od przykrych następstw grzechowych.

## II.

4. Z niezbadanej i łaskawej tajemnicy Bożego zrządzenia ludzie połączeni są między sobą nadprzyrodzoną więzią, dzięki której grzech jednego szkodzi także innym, podobnie jak świętość jednego przynosi dobrodziejstwo innym<sup>(12)</sup>. W ten sposób wierni pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu nadprzyrodzonego celu. W Adamie, którego grzech przechodzi na wszystkich ludzi drogą przekazywania życia, jest wyraźny dowód tej łączności. Ale znacznie większą i doskonalszą zasadą, podstawą i wzorem tej nadprzyrodzonej więzi jest sam Chrystus, do zjednoczenia z którym powołał nas Bóg<sup>(13)</sup>.

5. Bo Chrystus, "który nie popełnił grzechu", "cierpiął za nas"<sup>(14)</sup> "zraniony został za nieprawości nasze, starty został za złości nasze ... a sinością Jego jesteśmy uzdrowieni"<sup>(15)</sup>.

Wierni, którzy szli śladami Chrystusa<sup>(16)</sup>, zawsze usiłowali wspomagać się wzajemnie na drodze do Ojca niebieskiego modlitwą, świadczeniem sobie dóbr duchowych i ekspiacją pokutną. Im gorętsza miłość ich pobudzała, tym chętniej postępowali za cierpiącym Chrystusem, niosąc swój krzyż jako zadośćuczynienie za swoje i cudze grzechy z przeświadczeniem, że mogą dopomóc swym braciom do osiągnięcia zbawienia u Boga, Ojca miłosierdzia<sup>(17)</sup>. Jest to bardzo starym dogmatem Świętych Obcowania<sup>(18)</sup>, że życie poszczególnych dzieci Bożych łączy się cudowną więzią w Chrystusie z życiem wszystkich innych braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała Chrystusa jakby w jednej mistycznej osobie<sup>(19)</sup>.

W ten sposób został utworzony "skarb Kościoła"<sup>(20)</sup>. Nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych dóbr, lecz nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość była uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia<sup>(21)</sup>. Poza tym do tego skarbu należy też wartość naprawdę ogromna, niewymierna i zawsze świeża, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, którzy idąc śladami Chrystusa dzięki Jego łasce,

uświęcili samych siebie i spełnili posłannictwo otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swych braci w jedności Mistycznego Ciała.

"Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi i mają Jego ducha, zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef. 4, 16). Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych. Albowiem mieszkańcy nieba, przez swoje głębokie zjednoczenie z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości... i różnorako przyczyniają się do pełniejszego budowania Kościoła (por. 1 Kor. 12, 12 - 27). Przyjęci bowiem do Ojczyzny i znajdując się w obliczu Pana (por. 2 Kor 5, 8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jednego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tym 2, 5), zdobyli na ziemi, służąc Panu we wszystkim i w ciele swoim dopełniając tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusowym, za ciało Jego, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24). Ich przeto braterska troska wspomaga wydatnie słabość naszą"<sup>(22)</sup>.

Stąd między wiernymi, czy to uczestnikami niebieskiej ojczyzny, czy to pokutującymi w czyśćcu za swoje winy, czy to pielgrzymującymi jeszcze na ziemi, istnieje z pewnością trwały węzeł miłości i bogata wymiana wszelkich dóbr. One to łagodzą sprawiedliwość Bożą wówczas, gdy już wszystkie grzechy całego Mistycznego Ciała zostaną odpokutowane, a miłosierdzie Boże nakłaniają do przebaczenia, aby skruszeni grzesznicy pręcej dostali się do zażywania w pełni dóbr rodziny Bożej.